

# Na zawsze i na wieczność ( inna tonacja) – Wilki

Był chyba maj, Park na Grochowie  
W słoneczny dzień, zobaczyłem Cię  
Tańczyłaś boszo, byłaś jak natchniona,  
A po chwili zaczął padać deszcz  
Nie wiedziałem, co się ze mną dzieje,  
Wszystko znikło byłaś tylko ty  
Stałaś w tęczy jak zaczarowana,  
Świeciło słońce a z nieba padał deszcz  
Tyle samotnych dróg  
Musiałem przejść bez Ciebie  
Tyle samotnych dróg  
Musiałem przejść by móc, odnaleźć Ciebie tu  
I wtedy padał deszcz  
Nasze oczy wreszcie się spotkały,  
Jak odbicia zagubionych gwiazd  
Byłaś blisko, wszystko zrozumiałem,  
Kto odejdzie zawsze będzie sam  
Na zawsze i na wieczność,  
Uczyńmy z życia święto,  
By będąc tu przez chwilę  
Wszystko zapamiętać  
Nasza droga nigdy się nie skończy,  
A kto odejdzie zawsze będzie sam  
Tyle samotnych dróg  
Musiałem przejść bez Ciebie  
Tyle samotnych dróg  
Musiałem przejść by móc,  
Odnaleźć Ciebie tu  
I wtedy padał deszcz  
I wtedy padał deszcz  
Tyle samotnych dróg  
Musiałem przejść bez Ciebie  
Tyle samotnych dróg  
Musiałem przejść by móc,  
Odnaleźć Ciebie tu

---



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych

